Wydanie poranne.
Nr. 295. Sobota 10 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ustąpienie Rosyan z pod Przemyśla. Zdobycie Antwerpii.

Ustąpienie Rosyan z pod Przemyśla.

Wiedeń, 10 października.

Urzędowo ogłaszają pod datą 9 b. m. w południe:

Nasz pochód naprzód zmusił Rosyan do zwolnienia swych daremnych wysiłków przeciw Przemyślowi, które w nocy na 8 bm. doszły do punktu kulminacyjnego i kosztowały szturmujących ogromne ofiary. Wczoraj przed południem ogień artyleryi przeciw twierdzy stał się słabszym i atakujący zaczęli części swych sił wycofywać.

Walki pod Łańcutem i Rozwadowem.

Koło Łańcuta ustawił się silnie nieprzyjaciel przeciw naszym postępującym naprzód kolumnom do walki, która jeszcze trwa. Z Rozwadowa przeciwnik został już wypędzony.

W Karpatach.

Także w Karpatach stoi sprawa dobrze. Odwrót nieprzyjaciela z komitatu Marmarosz przybiera charakter ucieczki. Koło Bocsko silny oddział kozaków został rozbity. W tych walkach odznaczył się także ukraiński korpus ochotników. Nasz pochód naprzód przez przełęcze Beskidu i Verecke czyni dalsze postępy w kierunku ku Sławsku i Tucholce. Nieprzyjaciel, wyrzucony z przełęczy Użok, wypierany jest dalej poza Turkę.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von *Höfer* generał-major.

Antwerpia w rękach Niemców.

Berlin, 10 października.

Wielka główna kwatera donosi pod datą 9 b. m. przed południem:

Kilka fortów wewnętrznej linii obronnej Antwerpii padło. Miasto znajduje się od popołudnia w niemieckiem posiadaniu. Komendant i załoga opuściły obręb twierdzy. Tylko kilka fortów jest jeszcze obsadzonych przez nieprzyjaciela, ale to nie robi uszczerbu przejściu Antwerpii w nasze ręce.

Walki o Antwerpię przed zdobyciem.

Kolonia, 9 października.

„Köln. Ztg“ donosi:

Z granicy holenderskiej z Bergen op Zoom donoszą o ostrzeliwaniu Antwerpii. **Antwerpia pali się na wszystkich czterech rogach.** Koszary św. Jerzego stoją w płomieniach. **Wielki lazaret spalony. Ranni uciekają.** Wielu z nich znajduje się na granicy holenderskiej. Ostrzeliwanie jest jeszcze zawsze gwałtowne. Dzisiaj można było zauważyć, że na jednym forcie baterya stała się **niezdolną do dalszej walki.** Sytuacya nie da się dalej utrzymać.

Londyn, 9 października.

Przybywają tu ciągle **belgijscy zbiedzy** w wielkiej ilości, przeważnie pozbawieni wszelkich środków i w bardzo smutnym nastroju.

Korespondent „Daily Express“ telegrafuje z Ostendy:

Belgijczycy stawiają w Antwerpii silny opór, ale **Niemcy posunęli się o znaczny kawał naprzód.** Ogień z ciężkich dział z Antwerpii wywołał pewny skutek u nieprzyjaciela.

„Daily Chronicle“ donosi z Antwerpii:

Decydujący głos w walce zabierają **ciężkie działa.** Jestto walka między Kruppem a żywym materyałem ludzkim. W dzień a przeważnie także nocą trwa ostrzeliwanie miasta. Władze bardzo poważnie zapatrują się na dalszy rozwój sprawy.

Ostatnie wysiłki.

Londyn (przez Berlin) 9 października.

„Daily Chronicle“ donosi z Antwerpii:

W mieście znajduje się jeszcze zawsze bardzo wielu ludzi, ponieważ przybywają tłumy zbiegów z innych miast zagrożonych. Czynią się największe wysiłki, aby wojsko wzmocnić. Komendant wojskowy wzywa **wszystkich młodych ludzi,** aby wzięli udział w obronie miasta. Odezwa powiada: Zwracam się imieniem ojczyzny do młodszych mężczyzn między 18 a 30 rokiem życia. Kraj wasz potrzebuje waszej pomocy.

Kopenhaga, 9 października.

„Berlingske Tidende“ donosi z Hauswert:

Przez całą noc wielka ilość parowców osobowych, łodzi motorowych i jachtów odjechała w kierunku Antwerpii, celem zabrania zbiegów, którzy w wielkiej ilości miasto opuszczają.

Walki we Francyi.

Bordeaux (przez Kopenhagę) 10 października.

Według nadeszłych wiadomości, wielka walka między franc.-angielsk. wojskami a Niemcami na północnym zachodzie jeszcze się **rozszerzyła.** Postąpienie naprzód sprzymierzonych przez Arras było kontrpochodem przeciw marszowi linii niemieckiej na Armentieres-Tourcoing. Wczoraj przyszło **do gwałtownych walk** między niemieckiemi a francuskiemi strażami przedniemi. Nowe niemieckie oddziały wojsk zbliżają się. — Z tego wynika, że **Niemcy zasilają swoją armię** w Francyi północnej w możliwie wielkich rozmiarach.

Chrystyania, 10 października.

Omawiając położenie na zachodnim placu wojny, wywodzi jeden oficer sztabu generalnego w „Aftenposten“:

Jeżeli Antwerpia padnie, to nietylko **200.000 Niemców będzie wolnych do akcyi we Francyi,** ale także znaczne masy najcięższych dział, co wszystko razem **musi przynieść decyzyę.** Okoliczność, że Francuzi otrzymają także posiłki z Indyi, **niewiele znaczy,** ponieważ liczba ich nie może być wielką. Jeżeli jest prawdą, że są to Hindusi, to wątpliwem jest, czy są równowartościowymi z żołnierzami europejskimi. Że armia Joffrego składa się z Francuzów, Anglików, murzynów i Hindusów, jest **momentem słabości** wobec Niemców, których armia jest jednolitą. Jeżeli wolno powiedzieć, że szala zwycięstwa się przechyla na jedną stronę, to **jest to strona niemiecka.**

Zapowiedź klęski Rosyan.

Chrystyania, 10 października.

Wojskowy współpracownik „Dagblad“ pisze o położeniu na wschodzie:

Okoliczność, że Niemcy i Austryacy znacznie więcej mają do dyspozycyi **kolei** na swych tyłach, by wojska przewozić z jednego miejsca na drugie, zawiera w sobie **zarodek klęski dla Rosyan.**

Wysadzenie masy okrętów w powietrze.

Essen, 10 października.

„Rhein. Westf. Ztg.“ ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu:

Roterdam 9 października. **32** parowców handlowych, między temi parowiec „Gneisenau“ i wiele

innych wielkich okrętów, jakoteż przeszło **20** okrętów rzecznych Renu, zostało dziś w porcie antwerpskim na zarządzenie Anglików **wysadzonych w powietrze**, ponieważ Holandya nie zgodziła się na żądanie przepuszczenia tych okrętów dla wysłania zbiegów do Anglii. Król Albert chciał wczoraj przed ostrzeliwaniem miasto poddać, ale **ze strony angielskiej** temu przeszkodzono.

Z Francyi.

Bordeaux, 10 października.

Prezydent Poincaré doniósł na radzie ministrów o swej podróży do kwatery głównej francuskich i angielskich wojsk i oświadczył, że nastrój, wytrwałość i odwaga wojsk napełniają go największem zadowoleniem.

Kopenhaga, 10 października.

Komunikacya Paryż-Londyn znowu została przedwczoraj **podjętą**. Pierwszy pociąg Calais-Paryż jechał 6 godzin.

Walki w koloniach.

Londyn (przez Berlin), 10 października.

Biuro Reutera donosi **z Pekinu**: Japończycy obsadzili wyspę Yap (Karoliny niemieckie).

Persowie przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 10 października.

„Tawir i Efkiar“ donosi, że perski szef Kurdów Jemdro na czele ochotników **zaatakował rosyjskie wojsko** okupacyjne w Mavata w Urmii. Dwaj oficerowie i wielu żołnierzy rosyjskich zginęło, reszta uciekła. Kurdowie zbliżyli się znacznie do miasta Urmii. Rosyanie wysłali posiłki z artyleryą, **cofnęli się** jednak, przekonawszy się, że powstańcy Kurdowie są bardzo silni. Oczekują **nadzwyczajnych wydarzeń wojennych.**

Walki w Macedonii.

Sofia, 10 października.

Agencya bułgarska donosi: Nadchodzące z Macedonii, a mianowicie z jej serbskiej jak i greckiej części wiadomości brzmią coraj bardziej **niepokojąco**. Greckie i serbskie władze, które obawiają się **rewolucyi**, szerzą w kraju **postrach** i przeprowadzają dowolne zarządzenia. Oddziały wojska, które wpadają do wsi, plądrują i zabierają notablów, których zabijają, albo wysyłają na wygnanie.

Rosya a Ormianie.

Konstantynopol, 10 października.

„Tanin“ stwierdza, że wydana **w imieniu cara** proklamacya do Ormian, która wywodzi, że przyszła godzina wyswobodzenia dla Ormian, wywołała w Turcyi **niezadowolenie**. Pismo oświadcza, że Turcy nie przypisują tej proklamacyi większego znaczenia, niż ona na to zasługuje, albowiem **nie wywrze ona żadnego wrażenia** na Ormianach, którzy i nadal pozostaną wiernymi Turcyi. Wskazując na ucisk wszystkich narodów w Rosyi, kończy „Tanin“:

„Tylko w jednym punkcie zgadzamy się z proklamacyą rosyjską, a mianowicie w tem, że **przyszła godzina wyswobodzenia dla narodów pozostających pod tyranią rosyjską**“.

Kronika wojenna.

Kopenhaga. Międzynarodowe biuro telegramów w Kopenhadze otrzymało zezwolenie władz do przemiany telegramów neutralnych między krajami, których bezpośrednie połączenie telegraficzne jest przerwane. Co się tyczy tej czynności, podlega biuro kontroli banku duńskiego. Tylko prywatne i handlowe depesze będą przyjmowane. Wykluczone są depesze prasowe, wojskowe i szyfrowane.

Debreczyn. Młyn Elżbiety spalił się wraz z zapasami zboża. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy koron.

* * *

Reaktywowanie starostw w Galicyi środkowej.

Wydział krajowy podaje do wiadomości reprezentacyj powiatowych, że zostały już **reaktywowane starostwa** w Jaśle, Pilźnie, Dąbrowej, Mielcu, Ropczycach, Krośnie, Sanoku i Lisku, a nadto są w toku reaktywowania starostw w Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Nisku. Wydział krajowy wzywa reprezentacye powiatowe w tych miejscowościach **do podjęcia swego urzędowania.**

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi:

Dnia 9 bm. stwierdzono 4 wypadki cholery azyatyckiej **w Wiedniu**, po jednym wypadku w Bernie i w Gross Nemschitz na **Morawach**, po jednym w Wolfsberg w **Karyntyi**, w Hohenems w **Przedarulanii** i w **Cieszynie**. W Bernie, Wolfsberg, Hohenems i Cieszynie, jakoteż w trzech wypadkach zasłabnięć w Wiedniu chodzi o osoby, które przybyły z północnego terenu wojny, w jednym zaś wypadku w Wiedniu zachorował marynarz, przybyły parowcem z Węgier. Zasłabnięcie w Gross Nemschitz stoi w związku z dawniejszem zasłabnięciem w tej samej miejscowości.

Dalej stwierdzono w **Galicyi** 8 wypadków w **Krakowie**, 2 w **Bochni**, 4 w **Gorlicach**, po jednym w **Bystrej, Przysłupie i Regietowie Wyżnym**, w powiecie gorlickim, oraz 3 wypadki w **Tarnowie** u osób wojskowych.

Naczelny Komitet Narodowy.

O ubrania cywilne dla Legionistów.

Dla Legionistów, wracających z wojska, potrzeba pilnie ubrań cywilnych i ciepłych okryć. Są to przeważnie ludzie, którzy w ciężkich warunkach, często w polu, bez dachu nad głową, o chłodzie i głodzie spełniali całymi tygodniami i miesiącami swe szczytne zadanie, aż wreszcie siły ich, zbyt wątłe do wytrzymania trudów wejennych, tak dalece zostały wyczerpane, iż musieli na podstawie orzeczenia lekarskiego opuścić szeregi. Obowiązkiem społeczeństwa jest otoczyć ich opieką, a przedewszystkiem dostarczyć im ciepłej odzieży, która chroniłaby ich przed doległościami zbliżającej się zimy, a tem samem przed szkodliwemi dla ich nadwątlonego zdrowia następstwami.

Obowiązek ten spełnić tem łatwiej, że nie wymaga on zbyt wielkich ofiar. W każdym domu, w każdej rodzinie znajdzie się z pewnością dość odzieży i ciepłych okryć, które bez wielkiego uszczerbku mogą być oddane na cel tak szlachetny. Niechajże ci, którzy nie skąpili ofiary ze swej krwi i zdrowia dla ojczyzny, nie odczuwają dziś żadnych braków. Niechaj los ich stanie się ustawiczną troską rodaków.

Pamiętajmy stale nietylko o wyruszających w pole i walczących żołnierzach polskich, ale także o tych, którzy, zmuszeni ustąpić z czynnej służby, przynoszą z sobą ślady przebytych znojów wojennych i dobytek zasług dla wspólnej nam wszystkim ukochanej sprawy.

Wszelkie datki na ten cel, kompletne ubrania cywilne i poszczególne ich części oraz ciepłe okrycia przyjmuje intendantura główna Legionów polskich, magazyn w szkole im. Jagiełły przy pl. św. Ducha.

KRONIKA.

Sobota 10 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczor.**

O aprowizacyę miasta. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej Rady miasta. Omawiano głównie maksymalną taryfę niektórych artykułów żywności. Grosiści sprzedawali towary drobniejszym kupcom po cenach w maksymalnej taryfie wyznaczonych, ci ostatni zaś sprzedawali konsumentom towary po cenach wyższych, celem zarobku. Komisya uchwaliła wobec tego **nową maksymalną taryfę dla grosistów**. Ceny uchwalone będą dzisiaj ogłoszone. Chodzi głównie o ceny mąki, cukru i nafty.

Jeńców rosyjskich przywieziono wczoraj do Krakowa. Było ich 119 ludzi, między nimi kapitan piechoty. Dostali się do niewoli pod Klimontowem w Królestwie. Jeńcy należeli do pułku piechoty nr 319 z Symbirska; mieli na sobie porządne mundury, ale byli bardzo wygłodniali. Na dworcu otrzymali posiłek, poczem pojechali dalej.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych wzywa ponownie pobierających renty emerytów, wdowy i opiekunów sierót, by zgłosili się (nadesłali kwity pocztą) po wypłatę rent za III kwartał względnie za październik b. r. do obecnej siedziby Towarzystwa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.

„Żydzi“ Czirikowa, sztuka w 3 aktach, osnuta na tle pogromów żydów w Kiszyniewie, odegraną zostanie w sobotę 10 b. m. w sali teatru „Nowości“. W niedzielę powtórzoną zostanie doskonała satyra N. Gogola „Rewizor z Petersburga“.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Sobota: „Żydzi“.
Niedziela: „Rewizor z Petersburga“.

Wiadomości o zaginionych.

Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.

Dr Michał Terlecki, adwokat w Drohobyczu, obecnie w Krakowie, pensyonat „Helena“, prosi o podanie adresu żony Neonili z Łopatyńskich Terleckiej.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków**, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).